



5/2010
(108), rok XI,
ISSN 1508-5082

PODKARPACKI RZEGLAD SAMORZĄDOWY

Ostatnie
pożegnanie
ofiar katastrofy
pod Smoleńskiem

s. 2

*

Absolutorium
dla Zarządu
Województwa

s. 4

*

Energetyczny
zastrzyk
gotówki

s. 5

*

Pierwsza umowa
na „małe projekty”
podpisana

s. 8

*

Kolejny „Orlik”
wylądował

s. 8

*

Lekcje
na scenie
teatru

s. 9

*

Najlepsi polscy
matematycy
w Stalowej Woli

s. 13

*

Neurologia
w Tarnobrzegu

s. 19



Minęła 219. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja. Na pamiątkę uchwalenia przez Sejm Wielki tej pierwszej w Europie ustawy zasadniczej, 3 maja w całym kraju organizowane są uroczystości patriotyczne. W województwie podkarpackim główne obchody z okazji święta odbyły się pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki w Rzeszowie. Poprzedziła je uroczysta msza święta w intencji Ojczyzny odprawiona w kościele farnym.

Wojewódzkie obchody 3 Maja

W uroczystościach z okazji narodowego święta udział wzięło wiele osób: parlamentarzyści, przedstawiciele władz województwa, miasta Rzeszowa, kombatancki, wojsko, policja, dzieci i młodzież oraz wielu rzeszowian. W tym roku uroczystości, ze względu na katastrofę pod

Smoleńskiem, odbyły się w szczególnej atmosferze. Podkreślał to w trakcie homilii ordynariusz rzeszowski biskup Kazimierz Górny. Wskazywał, że naród Polski w ostatnich dniach przeszedł ogromnie bolesną próbę. Jak powiedział, wszyscy obywatele okazali dojrzałość

duchową, a poprzez swoje zachowanie udowodnili także swoją miłość do ojczyzny.

Po mszy uczestnicy narodowego święta przeszli pod pomnik Tadeusza Kościuszki. Tam przedstawiciele władz województwa wygłosili okolicznościowe przemówienia. O przesłaniu Konstytucji 3 maja po katastrofie lotniczej mówił marszałek województwa podkarpackiego Zygmunt Cholewiński. - W obliczu tej - ośmielę się powiedzieć - narodowej katastrofy, wielu ludzi przypomniawszy sobie, jak wielką wartość mają dla nas słowa - Bóg, Honor, Ojczyzna. Na tysiącach domów spontanicznie zawisły biało-czerwone flagi przepasane kirem.



W imieniu Zarządu i Sejmiku kwiaty pod pomnikiem T. Kościuszki złożył marszałek Zygmunt Cholewiński i wiceprzewodnicząca Sejmiku Teresa Kubas-Hul



Choć żałoba narodowa się skończyła, flagi pozostały. Dziś przypominają nam o rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Bo my, Polacy chcemy i umiemy być dumni z naszej heroicznej historii, wielkich dokonań naszych przodków i naszej „Biało-Czerwonej”. To wszystko dla mnie i dla Państwa jest także niezbywalnym fragmentem naszej tożsamości. - podkreślał marszałek Zygmunt Cholewiński.

Ostatnim punktem wojewódzkich obchodów uchwalenia Konstytucji 3 Maja było złożenie kwiatów pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki.

Poczty sztandarowe

Sylwia Tęcza

Spis treści:

Pożegnania	2
Pamiętamy – wpisy w księdze kondolencyjnej.....	3
Obradował Sejmik – XLVI sesja Sejmiku Województwa Podkarpackiego.....	4
Energetyczny zastrzyk gotówki	5
Cenzurka dla podkarpackiego.....	5
Województwo porządkuje nieruchomości – rozmowa z wicemarszałkiem Bogdanem Rzońcą.....	6
Kolejny „Orlik” w grze	8
Pieniądze na kultywowanie tradycji	8
Więcej teatru w szkołach	9
Dwa dni za kółkiem	10
Balony nad Krosnem.....	12
Najlepsi polscy matematycy	13
Mała motocyklowa.....	13
PO Kapitał Ludzki w województwie podkarpackim	14
RPO ruszyło z kampanią promocyjną	15
Poligon rakietowy w Bliznej.....	16
Chór Cantus w albumie.....	18
Forum Regionów Polska – Rosja.....	18
Neurologia w Tarnobrzegu	19
440 lat Głogowa Młp.	19
RPO dla OSP	19
Więcej informacji o funduszach	20
Kolbuszowa górą!.....	20



Okladka: I Runda Mistrzostw Polski Pojazdów Zabytkowych. Prezentacja na tle zamku w Baranowie Sandomierskim.
Fot. K. Zajączkowski

Bonus za przelot do lub z Jasionki

„Rzeszów na start”

Port Lotniczy „Rzeszów-Jasionka” rozwija skrzydła z korzyścią dla pasażerów. Na wiosnę przygotowany został projekt zatytułowany „Rzeszów na start”. To nazwa programu lojalnościowego dla podróżnych. Jak skorzystać z szerokiej oferty programu? Wystarczy mieć bilet lub potwierdzenie rezerwacji na przelot do lub z Jasionki i zaopatrzyć się w specjalny folder promujący program. W nim można znaleźć kupony rabatowe umożliwiające uzyskanie zniżek na usługi hotelarskie, gastronomiczne, taxi, atrakcje kulturalne oraz na zakupy dokonane na terenie portu. Kupony będzie można także wydrukować ze strony internetowej programu: www.rzeszownastart.pl

Jak przekazują pracownicy Zespołu Marketingu i Rozwoju Połączeń Portu Lotniczego „Rzeszów-Jasionka”, program „Rzeszów na start” jest „debiutanckim” programem lojalnościowym na rzeszowskim lotnisku i pierwsza jego edycja potrwa przez rok. – Chcemy przede wszystkim przekonać pasażerów z województwa podkarpackiego do korzystania w podróżach ze swojego najbliższego lotniska, a także zachęcić ich programem niżkowym obejmującym ofertę podmiotów nie tylko obecnych na lotnisku, ale też w Rzeszowie i innych miejscach regionu – wyjaśnia Łukasz Sikora, szef marketingu w spółce lotniskowej.

Sylwia Tęcza



Foldery z kuponami są dostępne na lotnisku. Będzie je można otrzymać także w biurach podróży. Oprócz kuponów rabatowych znajdują się w nich wszelkie informacje na temat promocji dla pasażerów.

„Podkarpacki Przegląd Samorządowy” – pismo samorządu województwa podkarpackiego
Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego, al. Ł. Ciepłińskiego 4, 35-010 Rzeszów. Redaktor naczelny: Rafał Baranowski. Nakład 2000 egz. Druk: Drukarnia Grafmar Sp.z o.o.

Pożegnania...

Tragedia pod Smoleńskiem, w której 10 kwietnia zginęło 96 osób - w tym prezydent RP - dotknęła również nasz region. W katastrofie zginęli: senator Stanisław Zając oraz posłowie Grażyna Gęsicka i Leszek Deptuła. W pogrzebach tragicznie zmarłych parlamentarzystów uczestniczyły tysiące mieszkańców regionu.

Pogrzeb Leszka Deptuły odbył się 20 kwietnia w Mielcu. W ostatniej drodze posłowi, byłemu marszałkowi województwa podkarpackiego, towarzyszyła rodzina, współpracownicy, władze wojewódzkie, samorządowe oraz duchowni z ordynariuszem rzeszowskim Kazimierzem Górnym, bp. Wiesławem Lechowiczem z Tar-

nowa i bp. Adamem Szalem z Przemyśla. W ostatnim pożegnaniu uczestniczyli również: wicepremier Waldemar Pawlak, wiceministrowie: sprawiedliwości Piotr Kluz, rozwoju regionalnego Krzysztof Hetman, spraw wewnętrznych i administracji Zbigniew Sosnowski oraz skarbu Jan Bury. Wartę honorową przy trumnie pełnili politycy z województwa. - Miałeś niezachwiane zasady, a przy podejmowaniu - często bardzo trudnych - decyzji, kierowałeś się własnym sumieniem i dobrem mieszkańców tego regionu. [...] Jak zapewne widzisz z góry, Twoje zasady doceniało wielu ludzi i dlatego są tu dzisiaj - mówił marszałek województwa podkarpackiego Zygmunt Cholewiński.



Pogrzeb poseł Grażyny Gęsickiej.



Fot. UJM Mielec

Warta honorowa marszałka Zygmunta Cholewińskiego i wojewody Mirosława Karapyty przy trumnie posła Leszka Deptuły.

Posła L. Deptułę pochowano w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Komunalnym w Mielcu. Pośmiertnie odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz uhonorowany tytułem i odznaką „Zasłużony dla Województwa Podkarpackiego”.

W niedzielę, 25 kwietnia, na Wojskowych Powązkach w Warszawie odbyło się ostatnie pożegnanie posłanki Grażyny Gęsickiej. Za trumną przewodniczącej Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości szła rodzina, przyjaciele, koledzy i koleżanki z Sejmu, m.in. posłowie z naszego regionu, przedstawiciele Kancelarii Prezydenta i rządu. W pogrzebie wziął udział także prezes PiS, Jarosław Kaczyński. - Pozostanie źródłem wielkiej dumy, ogromnej satysfakcji, że wybrała formację naszą, Prawo i Sprawiedliwość - mówił na pogrzebie J. Kaczyński. - Byłaś czarodziejką mnożenia talentów - czarodziejką mnożenia własnych talentów i wyzwiania talentów u innych - mówił z kolei minister Michał Boni. Pośmiertnie Grażyna Gęsicka została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz uhonorowana tytułem i odznaką „Zasłużona dla Województwa Podkarpackiego”.

Tego samego dnia Jasło pożegnało senatora Stanisława Zająca. W ostatniej drodze tego prawnika, parlamentarzysty i społecznika uczestniczyły tysiące osób. Jego zaangażowanie w sprawy regionu, osiągnięcia w życiu politycznym, zamilowanie i działania na niwie charytatywnej przypomniał w homilii ks. Stanisław Słowik. Patriotyzm i pracę na rzecz regionu i kraju podkreślał również marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, natomiast poseł Marek Kuchciński odczytał list od prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Do Jasła przyjechali także m.in. wiceminister sprawiedliwości Piotr Kluz oraz wiceminister skarbu Jan Bury, posłowie i senatorowie z województwa podkarpackiego, euro-parlamentarzyści Elżbieta Łukacijewska oraz Tomasz Poręba, zarząd województwa, wojewoda podkarpacki, samorządowcy z całego województwa, przedstawiciele адвокатуры i służb mundurowych. Kancelarię Prezydenta RP reprezentowała minister Bożena Borys-Szopa. Na pożegnanie senatora przybyli także były komisarz ds. kultury w Parlamencie Europejskim, lider słowackiej chadecji Jan Figel oraz przedstawiciel słowackich chadeków Paweł Macala. Senatora Stanisława Zająca pochowano na Nowym Cmentarzu w Jasle. Pośmiertnie odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz uhonorowany tytułem i odznaką „Zasłużony dla Województwa Podkarpackiego”.

Izabela Fac

Pamiętamy i dziękujemy

– wpisy w księdze kondolencyjnej

Mieszkańcy województwa podkarpackiego po katastrofie rządowego samolotu w Smoleńsku dzielili się swoimi odczuciami, dokonując wpisów w księgach kondolencyjnych. Tak wyrażali swój ból i smutek po stracie prezydenta, jego małżonki, ofiar katastrofy związanych z naszym regionem, jak również wszystkich, którzy zginęli w tragedii 10 kwietnia. Księga kondolencyjna wyłożona została także w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie. Jej karty wypełniły się wpisami mieszkańców regionu.

Śmierć zabrała Was!
Kochani – nigdy nie zapomnimy o Waszym dobrym sercu.
Żal, żal i jeszcze raz żal!!!

Panie Prezydencie
Z głębi serca dziękuję za Pana troskę, aby nasza Ojczyzna odnalazła właściwe jej miejsce w rodzinie państw europejskich. Zawsze byłem dumny z Pana działań zmierzających do budowania Polski niepodległej.

Żadne słowa nie wyrażą straty, którą ponieśliśmy, tak wiele zrobiliście dla regionu. Na zawsze zostaniecie w naszej pamięci.

Brak słów... niedowierzenie, że Wy wszyscy zginęliście. Może to zły sen... zawsze będziemy pamiętać, że nasza Polska miała takich synów, jesteście i będziecie zawsze w naszych duszach...

Ponieśliśmy wszyscy ogromną stratę. Łącząc się w bólu z rodzinami, przyjaciółmi tragicznie zmarłych. Niech ta tragedia stanie się początkiem głębokiej refleksji nad sobą, nad Polską, dla każdego z osobna.

O ziemię Katyńsko-Smoleńska, dlaczego jesteś tak srogą dla narodu polskiego. 70 lat temu zabrałaś elitę narodu polskiego, dziś również zabrałaś „kwiat Polski”. Niech ta tragedia po wsze czasy połączy nasz naród.

Lzy – wyschną, emocje – opadną, cień Katyńia ponownie zaznaczył się na kochanej Ojczyźnie... Boże, daj siłę nam pamiętać to na wieki, a jeśli w pogoni codzienności zapomnimy te dni, to niech groby z 10. 04. 2010 r. zaczną krzyczeć. Polska ponad wszystko.

W hołdzie wielkim Polakom i patriotom – prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu i jego małżonce oraz innym ofiarom katastrofy pod Smoleńskiem. Dzięki Wa-

szej ofierze z życia świat poznał prawdę o Katyńiu. Cześć Waszej Pamięci.

...Tam gdzie jest pamięć nie trzeba słów...

Gdy stajemy wobec tak ogromnej tragedii brakuje słów, ogarnia ból i żal. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Dlaczego szacunek i miłość, te prawdziwe, z serca płynące, odnaleźć w sobie umiemy dopiero wtedy... kiedy odchodzą

...i w jednej chwili cały naród wstrzymał oddech...

Dziękuję za wszystko- spotkania, wspomniały wzór patriotyzmu dla młodych pokoleń. Niech ta śmierć narodzi w sercach ludzi młodego pokolenia trwałe ślad. Niech odpoczywają w pokoju.

Prawda o Katyńiu przebijała się przez 70 lat... i nie mogła się przebić. To właśnie dzięki Wam o tak strasznej tragedii dowiedział się cały świat. Oddaliście to co najcenniejsze – własne życie. Nigdy o tym nie zapomnę... dziękuję i polecam Was w modlitwach.

Z wielkim przygnębieniem piszę te słowa, patrząc na ustawione przed księgą portrety ludzi honoru i wielkiego serca. Brak ich po pewnym czasie pewnie zastąpią inni, ale sprawy, żeby ich pamięć trwała na zawsze w nas.

(*)



Fot. UM Jasło

Ostatnie pożegnanie senatora Stanisława Zająca.

Obradował Sejmik

Obrady XLVI sesji Sejmiku Województwa Podkarpackiego zdominowało głosowanie nad przyznaniem Zarządowi Województwa Podkarpackiego absolutorium za wykonanie budżetu województwa w roku 2009. Podczas głosowania 19 radnych opowiedziało się za przyznaniem absolutorium, 13 wstrzymało się od głosu, nikt nie był przeciw.

ABSOLUTORIUM BEZ SPRZECIWU

Podjęcie uchwały absolutoryjnej było jednym z pierwszych punktów kwietniowych obrad Sejmiku. Zanim radni przystąpili do głosowania, stojący na czele Zarządu marszałek województwa podkarpackiego Zygmunt Cholewiński przedstawił sprawozdanie z wykonania budżetu województwa podkarpackiego za 2009 r.

Według zapisów w sprawozdaniu, wydatki w 2009 r. zaplanowano na poziomie ponad 1 mld 194 mln zł, ostatecznie wyniosły one ponad 1 mld 150 mln zł. Dochody natomiast, które na początku 2009 r. zaplanowano w kwocie blisko 1 mld 67 mln zł, wykonano na poziomie ponad 1 mld 48 mln zł.

Najwięcej pieniędzy z budżetu województwa zostało przeznaczonych na pokrycie wydatków bieżących. Wyniosły one prawie 646 mln 570 tys. zł. Ponad 503 mln 518 tys. zł przeznaczono natomiast na wydatki majątkowe. To pieniądze m.in. na inwestycje w ochronę zdrowia (33 mln 248 tys. zł), modernizację dróg wojewódzkich i budowę chodników (175 mln 140 tys. zł), dotacja rozwojowa w ramach RPO WP (210 mln 180 tys. zł), wkład do spółki lotniskowej (15 mln zł). – Porównując wykonanie dochodów, wydatków oraz uzyskanych przychodów i dokonanych rozchodów powstaje dodatni wynik w wysokości ponad 5 mln 869 tys. zł, stanowiący wolne środki budżetowe do wykorzystania w 2010 r. – podkreślał w trakcie przemówienia marszałek Cholewiński. Zadłużenie województwa z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek długoterminowych oraz wyemitowanych obligacji na koniec 2009 r. wyniosło 114 mln 650 tys. zł. Maksymalna wysokość zadłużenia województwa może wynieść 60 proc. W przypadku naszego regionu wynosi ono nieco ponad 10 proc., co jak podkreślał na sesji marszałek Zygmunt Cholewiński, nie jest zagrożeniem dla realizacji wydatków.

Ponadto wartość udzielonych poręczeń kredytów zaciągniętych przez szpitale wojewódzkie na koniec 2009 r. wyniosła 73,4 mln zł. Nie było jednak konieczności spłaty przez województwo poręczonych kredytów. Szpitale spłacały regularnie zaciągnięte zobowiązania. Wszystkie sprawozdania finansowe z wykonania dochodów i wydatków budżetu województwa za 2009 r. zostały sprawdzone przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Rzeszowie i uzyskały opinię pozytywną.

Podczas swojego wystąpienia marszałek wymienił dwa kluczowe działania zrealizowane przez Zarząd w 2009 r.: zakończenie budowy i oddanie do użytku nowoczesnego gmachu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego oraz rejestrację spółki lotniskowej - Ten olbrzymi sukces jest wynikiem pracy wielu osób ponad politycznymi podziałami. Jesteśmy przed realizacją wielomilionowych inwestycji na lotnisku, rozbudowy płyty lotniskowej oraz budowy nowego terminalu. Warto było o to zabiegać i doprowadzić do finału działania, które rozpoczęły się przecież już wiele lat temu - podkreślał gospodarz województwa.

Głosowanie nad udzieleniem absolutorium poprzedziły wystąpienia przewodniczących poszczególnych klubów radnych w Sejmiku. Swoje opinie na temat realizacji zadań budżetowych w imieniu klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości wyraził Czesław Łączak, Platformy Obywatelskiej - Sławomir Miklicz, Polskiego Stronnictwa Ludowego - Józef Szajna oraz Wspólnoty Samorządowej Prawicy - Bogdan Romaniuk. Radni PiS-u oraz Wspólnoty Samorządowej Prawicy zagłosowali za udzieleniem absolutorium. Pozostali wstrzymali się od głosu.

KULTURA I SPORT W PROGRAMIE

W pozostałej części obrad radni przyjęli m.in. Program Rozwoju Kultury

w Województwie Podkarpackim na lata 2010 – 2020 oraz Program Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Podkarpackiego na rok 2010. W tym pierwszym dokumencie, biorąc pod uwagę dziesięcioletnią perspektywę programowania, określono m.in. siedem celów strategicznych, według których realizowany będzie rozwój kultury w naszym regionie. Tymi celami są: ochrona dziedzictwa kulturowego, edukacja kulturalna, wsparcie dla społecznego ruchu kulturalnego, nowoczesne technologie w kulturze, dostosowanie infrastruktury kulturalnej do obowiązujących standardów i trendów światowych, promocja województwa poprzez kulturę w kraju i poza jego granicami, zwiększenie uczestnictwa w kulturze poprzez instytucjonalizowane formy aktywizacji różnych środowisk.

Następnie radni zatwierdzili zmiany w Statucie Wojewódzkiego Szpitala w Tarnobrzegu. Zmiany te wynikają z rozszerzenia zakresu świadczeń medycznych z zakresu neurologii udzielanych przez szpital o leczenie przypadków udaru mózgu dla pacjentów z Tarnobrzega i okolicznych gmin. Utworzenie Pododdziału Udarowego przy Oddziale Neurologii zapewni lepszy dostęp pacjentów do usług medycznych niejednokrotnie ratujących życie. Dotychczas zachodziła konieczność transportu pacjentów z tym schorzeniem do szpitali w Sandomierzu i Stalowej Woli.

Radni zatwierdzili także zmiany planu finansowego Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwałach na rok 2010 oraz przyjęli sprawozdanie z wykonania planu finansowego ośrodka za 2009 r.

Radni zgodzili się również na wydzierżawienie nieruchomości przez Wojewódzki Szpital Psychiatryczny w Żurawicy oraz na wynajęcie lokalu użytkowego w Teatrze im. W. Siemaszkowej w Rzeszowie. Upoważnili także Zarząd Województwa Podkarpackiego do zaciągania zobowiązań na lata 2011 – 2013, zatwierdzili zmiany w wojewódzkim budżecie oraz przyjęli uchwałę dotyczącą Wieloletniego Programu Inwestycyjnego na lata 2007 – 2015.

Podczas sesji odbyło się również głosowanie nad uchwałą zmieniającą zapisy w sprawie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności ustawy o świadczeniach zdrowotnych z konstytucją RP. Uchwała ta została przyjęta jednogłośnie.

Sylwia Tęcza

Na projekty z zakresu infrastruktury energetycznej w województwie podkarpackim zostanie wykorzystanych aż 175 mln zł – tak pod koniec kwietnia zdecydował Zarząd Województwa Podkarpackiego. Za te pieniądze zostanie zrealizowanych 115 różnych zadań.

Energetyczny zastrzyk gotówki

Pieniądze pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 – 2013. Marszałek Zygmunt Cholewiński przedstawił decyzję Zarządu na specjalnie zwołanej konferencji prasowej dla regionalnych mediów 27 kwietnia br. Dzień później o sporej gotówce na inwestycje związane z energią dowiedzieli się dziennikarze na północy województwa podczas briefingu prasowego w Stalowej Woli. Dzięki temu ta niewątpliwie dobra wiadomość

lodem błyskawicy rozeszła się po całym województwie. Szczególne zadowolenie wywołała z pewnością u osób, które składały wnioski na realizację zadań z zakresu infrastruktury energetycznej, czyli u ponad stu różnych podmiotów.

Początkowo na nabór w ramach działania 2.2 Infrastruktura energetyczna RPO WP Zarząd planował przeznaczyć kwotę 137 mln 612 tys. zł. Widząc ogromne potrzeby, szczególnie w obszarze termomodernizacji, władze województwa

zadecydowały o przeznaczeniu dodatkowych środków na ten cel. Do planowanej puli dodano zatem kolejne 38 mln zł. Ta decyzja Zarządu dała możliwość dofinansowania wszystkich projektów, które pozytywnie przeszły ocenę merytoryczną. Podczas procedury preselekcji wybranych zostało do realizacji 115 projektów na łączną kwotę dofinansowania 175 mln 842 tys. zł. Są to projekty:

- z zakresu odnawialnych źródeł energii 22 wnioski - 49 mln 501 tys. zł
- z zakresu przesyłu energii cieplnej 9 wniosków – 20 mln 478 tys. zł
- z zakresu sieci dystrybucji gazu ziemnego 1 wniosek – 5 mln 780 tys. zł
- z zakresu wytwarzania energii elektrycznej lub cieplnej 1 wniosek - 684 tys. zł
- z zakresu termomodernizacji, zmiany źródeł wytwarzania energii i modernizacji obiektów spalania paliw 82 wnioski - 99 mln 397 tys. zł.

W Stalowej Woli marszałek Cholewiński przedstawił również szczegóły projektu gminnego wartego ponad 7 mln zł pod nazwą „Uruchomienie nowych linii komunikacyjnych na obszarze wiejskim oraz zakup nowoczesnego taboru i infrastruktury technicznej dla Zakładu Miejskiej Komunikacji Samochodowej w Stalowej Woli”. Projekt ten realizowany będzie przy udziale środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.



Fot. T. Burdzy

Briefing prasowy z udziałem marszałka Zygmunta Cholewińskiego w Stalowej Woli.

BP

Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową zbadał regiony pod względem atrakcyjności inwestycyjnej za 2009 rok.

Cenzurka dla podkarpackiego

Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową od pięciu lat systematycznie analizuje zagadnienie przestrzennego zróż-

nicowania atrakcyjności inwestycyjnej Polski dla inwestorów zagranicznych. Rezultatem tych analiz jest piąte z rzędu opracowanie, którego celem jest określenie różnic w atrakcyjności inwestycyjnej województw i podregionów.

Według tego dokumentu, w 2009 roku województwo podkarpackie pod względem atrakcyjności inwestycyjnej znalazło się na 13. miejscu, tuż za warmińsko-mazurskim i kujawsko-pomorskim, a przed świętokrzyskim, podlaskim i lubelskim. Nadal 5 regionów ściany wschodniej pozostaje na końcu listy.

Najwyższą ocenę i miejsce 1. woje-

wództwo podkarpackie otrzymało pod względem bezpieczeństwa powszechnego. Nasz region pod tym względem charakteryzuje bardzo niski poziom przestępczości i ponadprzeciętny poziom wykrywalności przestępstw.

W kategorii dostępności transportowej województwo podkarpackie uplasowało się na miejscu 14. pod względem zasobów i kosztów pracy na miejscu 7. Biorąc pod uwagę rynek zbytu, zajmujemy miejsce 14., a pod względem infrastruktury gospodarczej miejsce 10. W kategorii infrastruktura społeczna znaleźliśmy się na miejscu 13., a w kategorii aktywność województw wobec inwestorów nasz region plasuje się na miejscu 12.

Pełne, bezpłatne opracowanie jest dostępne na stronie internetowej Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową: www.ibngr.edu.pl/.

Łukasz Sobek

Atrakcyjność inwestycyjna jest rozumiana jako zdolność skłonienia do inwestycji poprzez oferowanie kombinacji korzyści lokalizacji możliwych do osiągnięcia w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej. Obszary oferujące optymalne kombinacje czynników lokalizacji stwarzają zarazem najlepsze warunki dla funkcjonowania przedsiębiorstw, czym przyciągają inwestorów.

(Źródło: opracowanie IBnGR „Atrakcyjność inwestycyjna województw i podregionów Polski 2009).

Województwo porządkuje nieruchomości

– Panie Marszałku, jednym z głównych zadań Departamentu Geodezji i Gospodarki Mieniem jest przejmowanie mienia, które stało się własnością województwa oraz mienia niezbędnego do realizacji zadań województwa. Czy wszystkie te sprawy zostały już uregulowane?

– Zasadniczy etap przejęcia mienia mamy już za sobą, aczkolwiek wraz ze zmianą i rozszerzeniem kompetencji województwa na bieżąco wraz z jednostkami przejmujemy mienie niezbędne do wykonywania ich zadań statutowych. Ponadto województwo występuje do Skarbu Państwa lub jednostek władających w imieniu Skarbu Państwa (np. Agencja Nieruchomości Rolnych, Agencja Mienia Wojskowego) o przekazanie nieruchomości potrzebnych do prawidłowego realizowania zadań województwa.

Podjęmowane są działania również w drugą stronę, np. województwo przekazało miastu Krosno kompleks lotniska w Krośnie, przekazujemy lokalnym samo-

rządom działki pod drogi czy inne niezbędne dla nich obiekty.

Na 70 wojewódzkich jednostek organizacyjnych, 13 nie jest wyposażonych w mienie. Swoje siedziby mają w lokalach wynajętych, wdzierżawionych bądź użyczonych od innych podmiotów. Pozostałe jednostki dysponują nieruchomościami o pow. 12 865 739 m², 547 budynkami lub lokalami o powierzchni użytkowej 406 371 m².

– Nie wszystkie nieruchomości mają uregulowany stan prawny. Czy są to sprawy skomplikowane?

– Nieruchomości, w które wyposażone są jednostki, przyjmowane były bardzo często w nieuregulowanym stanie prawnym. Ciągłe trwa ich porządkowanie. W wielu przypadkach to trudne zadanie, bo zaszłości własnościowe sięgają kilku pokoleń wstecz. Dla przykładu, województwo nabyło z mocy prawa nieruchomość będącą aktualnie w użytkowaniu Szpitala Psychiatrycznego w Żurawicy, położoną w Przemyślu. Budynek szpitalny został wybudowany na działce, będącej współwła-

nością kilkudziesięciu osób fizycznych różnych narodowości. Część tych osób prawdopodobnie nigdy nie została wywłaszczona. Sprawa jest złożona, ponieważ osoby te już nie żyją, nie są znane z miejsca zamieszkania ani zameldowania. Tym bardziej nieznani są ich następcy prawni, czyli spadkobiercy, z którymi należałoby uzgadniać sposób przejęcia ułamkowych części nieruchomości. Jest to istotne, gdyż bez uregulowania sprawy własności województwa szpital nie może np. prowadzić żadnych prac budowlanych. Próby uregulowania stanu prawnego tej nieruchomości na drodze administracyjnej nie przyniosły żadnego rezultatu. Obecnie sprawa została skierowana do Sądu Rejonowego i liczymy na szybkie zakończenie.

Skomplikowana regulacja geodezyjno-prawna występuje także w przypadku dróg wojewódzkich. Musieliśmy uporządkować stan prawny ponad 98 proc. nieruchomości wchodzących w pasy drogowe. Ale tu możemy pochwalić się jako województwo dużym sukcesem. Uregulowane zostało ok. 60 proc. dróg, a około 20 proc. jest w trakcie opracowań. Tylko w 2009 r. w księgi wieczyste wpisano własność około 1000 działek, natomiast są to również sprawy nie prowadzone od dziesięcioleci, lub też niedokończone, np. wywłaszczenia pod drogi.

– A co z mieniem, którym dysponują jednostki organizacyjne i wojewódzkie osoby prawne? Czy istnieje nadzór i kontrola nad tym mieniem, czy wiadomo w jaki sposób jednostki administrują powierzonym mieniem?

– Mienie, którym dysponują jednostki wojewódzkie i wojewódzkie osoby prawne, mają być wykorzystywane w celach statutowych tych jednostek. Nieruchomości pozostające w dyspozycji jednostek są pod stałą kontrolą Departamentu.

Nadzór można podzielić na pośredni - bieżący, poprzez prowadzenie ewidencji, przygotowywanie uchwał wyrażających zgodę na najem, dzierżawę, użyczenie nieruchomości, wyrażanie zgody na wejście w teren, wycinkę drzew, bieżące remonty itp.

Departament Geodezji i Gospodarki Mieniem prowadzi również kontrolę bezpośrednią gospodarki nieruchomościami prowadzonej przez nasze jednostki wspólnie z Departamentem Kontroli. Podczas tych kontroli skupiamy się przede wszystkim na: nieprawidłowościach w zakresie przeprowadzenia okresowych przeglądów stanu technicznego obiektów budowlanych województwa, szczególnie w zakresie prowadzenia ksiąg obiektów i dostosowania obiektów do wymagań prawa budowlanego, prawidłowości wykonywania funkcji właścicielskich oraz zadań wynikających z umów użytkowania wieczystego i trwałego zarządu oraz prawidłowości udostępniania nieruchomości przez wojewódzkie samorządowe jednostki organizacyjne na rzecz innych podmiotów.



Fot. J. Górnicki

– Jakie nieruchomości są przez województwo sprzedawane?

– Prawie wszystkie nieruchomości oddane są we władanie jednostek, gdyż taki jest główny cel i założenie gospodarowania mieniem wojewódzkim. Nieruchomości zbędne dla celów statutowych jednostek są sprzedawane zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami. Sprzedaż nieruchomości ma dwa aspekty; jednym jest generowanie dochodów dla budżetu, a drugim pozyskanie inwestorów dla województwa, czego przykładem jest sprzedaż działek dla firmy Borg Warner w strefie okołolotniskowej. Województwo uzyskało kilka milionów oraz dobrego, rozwojowego inwestora.

Aktualnie toczą się procedury przetargowe na sprzedaż m.in.: nieruchomości gruntowych położonych w Krośnie przy szpitalu wojewódzkim, zespołu budynków po byłej Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego w Tarnobrzegu i Przemysłu, części budynku tzw. socjalnego w Wilczej Woli oraz kilkunastu ha uzbrojonych gruntów w strefie okołolotniskowej w gminie Trzebownisko.

– Czy są to nieruchomości atrakcyjne? Jakie jest zainteresowanie inwestorów?

– Na ile są to nieruchomości atrakcyjne oceni rynek. Często w chwili rozpoczęcia procedury zainteresowanie nieruchomością jest duże, a jednak przetarg musi być przeprowadzany kilkakrotnie. Obecna sytuacja na rynku nie sprzyja sprzedaży nieruchomości, szczególnie inwestycyjnych, stąd mimo prowadzonych procedur, nie zawsze w pierwszym podejściu znajduje się nabywca.

– Zmieniamy temat. Ruszyła budowa autostrady przez nasze województwo. Czy w związku z tą inwestycją występuje konieczność scalenia gruntów?

– Oczywiście. Autostrada przetnie miejscowości, a w nich gospodarstwa i pojedyncze działki. Mieczniczne więc będzie przeprowadzenie scaleń i wymian gruntów celem zminimalizowania negatywnego oddziaływania autostrady na grunty będące w jej zasięgu. Samorząd Województwa Podkarpackiego podpisał 23 września 2009 r. porozumienie z Oddziałem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie o współpracy w zakresie realizacji prac scaleniowo-wymiennych związanych z inwestycją. Zgodnie z tym porozumieniem podlega Samorządowi jednostka – Podkarpackie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych w Rzeszowie – wykona prace związane ze scalaniem oraz zagospodarowaniem rolniczej przestrzeni produkcyjnej gruntów położonych w zasięgu oddziaływania autostrady. Porozumienie obejmuje tereny powiatów: rzeszowskiego, łańcuckiego, ropczycko-sędziszowskiego i dębickiego.

– Scalanie gruntów to dość kłopotliwa w punktu widzenia mieszkańców procedura. Po co się ją wykonuje?

– Scalenia gruntów mają na celu tworzenie korzystniejszych warunków gospodarowania w rolnictwie i leśnictwie poprzez poprawę struktury obszarowej gospodarstw rolnych, lasów i gruntów leśnych, racjonalne ukształtowanie rozłogów gruntów, dostosowanie granic nieruchomości do systemu urządzeń melioracji wodnych, dróg oraz rzeźby terenu.

Przy bardzo dużym rozdrobnieniu gospodarstw rolnych w naszym regionie jest to proces konieczny i nieunikniony.

– Kto wykonuje scalenia gruntów i jak wygląda ich finansowanie?

– Postępowanie scaleniowe prowadzi starosta jako zadanie z zakresu administracji rządowej w oparciu o wydane postanowienie.

Prace scaleniowe wykonuje natomiast samorząd województwa przy pomocy własnej jednostki organizacyjnej. W naszym przypadku jest to Podkarpackie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych.

Scalenia gruntów finansowane są ze środków Unii Europejskiej (75 proc.) i budżetu państwa. W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 województwo podkarpackie dysponuje na prace scaleniowe limitem środków UE w wysokości 16 233 600 euro. W 2009 roku 4 powiaty (brzozowski, jarosławski, przeworski i rzeszowski) złożyły wnioski o przyznanie środków dla 7 obiektów scaleniowych (Harta, Hłudno, Łopuszka Mała, Pełnatyce, Rozbórz Okrągły, Roźwienica, Rudolowice). Została przyznana kwota 7 482 802 euro. Pozostała do wykorzystania kwota 8 750 798 euro. Jeżeli będą miejscowości spełniające ustawowe wymogi do przeprowadzenia prac scaleniowych, zarząd województwa ogłosi kolejny nabór wniosków o przyznanie pomocy.

– A jakie są kompetencje marszałka województwa w sprawie wyłączenia gruntów z produkcji rolnej?

– Wyłączenie z produkcji rolniczej lub leśnej gruntów rolnych i leśnych należy do kompetencji starosty.

Do zadań marszałka województwa należy natomiast udzielanie zgody na przeznaczenie na cele nieleśne gruntów leśnych niestanowiących własności Skarbu Państwa oraz opiniowanie wniosków składanych przez wójtów i burmistrzów do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministra Środowiska w sprawie zgody na przeznaczenie na cele nierolnicze i nieleśne gruntów rolnych stanowiących użytki rolne klas I – III, jeżeli ich zwarty obszar projektowany do takiego przeznaczenia przekracza 0,5 ha, i gruntów leśnych stanowiących własność Skarbu Państwa.

– Ma służyć poprawie życia rolników. Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych – co to jest?

– Jest to fundusz, którego celem jest ochrona gruntów rolnych. Środki Funduszu przeznacza się na ochronę, rekultywację

i poprawę jakości gruntów rolnych oraz na wypłatę odszkodowań przewidzianych ustawą.

Dochodami funduszu są głównie należności i opłaty roczne związane z wyłączeniem z produkcji gruntów rolnych.

Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych dzieli się na: terenowy i centralny.

Funduszem centralnym dysponuje Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zaś środkami funduszu terenowego dysponują samorządy województw.

– Kto może korzystać ze środków tego funduszu?

– O dofinansowanie ze środków terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych ubiegać się mogą: starostwa, gminy, osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Dofinansowanie z terenowego FOGR nie obejmuje inwestycji w granicach administracyjnych miast.

Podział środków następuje na podstawie Uchwały Zarządu Województwa Podkarpackiego w sprawie ustalenia rocznego planu finansowego terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na dany rok.

Wnioskodawcy zostają poinformowani o wysokości przyznanych środków po podjęciu uchwały przez Zarząd Województwa Podkarpackiego. Następuje to na przestrzeni marzec – maj.

Łącznie na terenie województwa podkarpackiego w latach 2007-2009 wydatkowano 17 000 163,62 zł na urządzenie dróg poscaleniowych (wykonano 155 km dróg) oraz 11 253 458,72 zł na modernizację – przebudowę dróg dojazdowych do gruntów rolnych (wykonano 330 km dróg).

– Województwo posiada udziały i akcje w coraz większej liczbie spółek. Jak wygląda nadzór nad tymi spółkami?

– Oprócz dwóch dość znanych medialnie spółek, tj. Portu Lotniczego „Rzeszów-Jasionka” i spółki kolejowej Przewozy Regionalne, województwo posiada udziały w Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA, Tarnobrzelskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA, Funduszu Poręczeń Kredytowych, Podkarpackiej Agencji Energetycznej i w Podkarpackim Centrum Handlowym Agrohurt. Współpracę merytoryczną z tymi spółkami prowadzą poszczególne departamenty merytoryczne, natomiast w Departamencie Geodezji i Gospodarki Mieniem jest komórka prowadząca sprawy związane z nadzorem właścicielskim, czyli czuwa nad przygotowaniem uchwał na zgromadzenia wspólników, przedkłada zarządowi informacje o stanie spółek i monitoruje je w tym zakresie, współpracując z przedstawicielami w radach nadzorczych. Zachodzące przemiany gospodarcze i administracyjne wskazują, że liczba spółek prawa handlowego z udziałem samorządów powinna wzrastać.

Rozmawiała **Sylwia Tęcza**

Dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 im. Generała Bronisława Prugara-Ketlinga w Sanoku wraz z wiosną przysłyły nowe możliwości spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu. Przy szkole oddano do użytku nowoczesny kompleks boisk ze sztuczną murawą, wybudowany w ramach programu „Moje Boisko - Orlik 2012”. To już drugi zespół boisk wybudowany w ramach tego programu w Sanoku.

Kolejny „Orlik” w grze



Fot. A. Frączek.

Marszałek Zygmunt Cholewiński i wojewoda Mirosław Karapyta oraz uczniowie z SP nr 1 w Sanoku podczas otwarcia „Orlika”.

Marszałek Zygmunt Cholewiński, wojewoda Mirosław Karapyta, przedstawiciele lokalnego samorządu oraz uczniowie wspólnie przecięli wstęgę, symbolicznie otwierając nowy obiekt. Kompleks boisk poświęcił o. gwardian Zbigniew Kubita.

Od 7 maja uczniowie SP nr 1, a także mieszkańcy osiedla Błonie, jak również wszyscy chętni, mają do dyspozycji nowe boisko do piłki nożnej ze sztuczną nawierzchnią oraz boisko wielofunkcyjne, na którym można grać w koszykówkę i siatkówkę. Przy „Orliku” powstał także budynek sanitarno-szatniowy przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Kompleks jest oświetlony, ogrodzony, wyposażony we wszelkie niezbędne urządzenia sportowe. Zadanie kosztowało prawie 1,4 mln zł.

Jest to drugi „Orlik” w Sanoku. Pierwszy został oddany do użytku w ubiegłym roku przy Szkole Podstawowej nr 4.

S.T.

Pierwsza w województwie podkarpackim, druga w kraju umowa na „małe projekty” – podpisana.

Pieniądze na kultywowanie tradycji



Fot. I. Kochan-Warowna

Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Stanisław Bajda, Piotr Szpara – dyrektor GOK w Zaleszanych oraz Adam Skiba – dyrektor Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich UMWP podpisują pierwszą w naszym regionie umowę na realizację zadania w zakresie „małych projektów”.

„Kultywujemy swoje dziedzictwo kulturowe – tradycyjne obrzędy i zwyczaje” to tytuł zadania, które jako pierwsze w województwie podkarpackim zostanie dofinansowane w ramach tzw. małych projektów. W czwartek 22 kwietnia Samorząd Województwa Podkarpackiego zawarł pierwszą tego typu umowę. Beneficjentem jest Gminny Ośrodek Kultury w Zaleszanych. Kwota pomocy nie jest wysoka, wynosi bowiem dwadzieścia tysięcy złotych, jednak już taka suma stanowi zastrzyk finansowy pozwalający gminnej placówce w Zaleszanych zrealizować ciekawe przedsięwzięcie, związane z kultywowaniem tradycyjnych obrzędów dożynkowych i zrękowin. Działanie to ma spowodować rozwój tożsamości społeczności lokalnej poprzez wykorzystanie zasobów lokalnego dziedzictwa kulturowego, to z kolei będzie inspirować mieszkańców do poznawania i promowania tradycyjnych obrzędów i zwyczajów. Realizacja projektu powinna umożliwić zachowanie tożsamości kulturowej lokalnej społeczności.

Paweł Stokłosa

Są dziennikarskie, informatyczne czy z rozszerzonym językiem angielskim, Liceum Ogólnokształcące w Rudniku nad Sanem postanowiło zaś utworzyć klasę teatralną. Od przyszłego roku szkolnego młodzież pod okiem fachowców z rzeszowskiego Teatru im. Wandy Siemaszkowej będzie uczyć się aktorstwa. Szerzenie wśród dzieci i młodzieży miłości do teatru to jedno z wielu celów, jakie postawił sobie dyrektor „Siemaszkowej” – Waldemar Matuszewski.

Więcej teatru w szkołach

Waldemar Matuszewski, który od stycznia jest dyrektorem rzeszowskiego Teatru im. W. Siemaszkowej, oprócz zapędu do realizacji bieżących zadań, ma sporo pomysłów na to, jak przyciągnąć i zainteresować teatrem dzieci i młodzież. Pierwsze kroki w tym celu zostały już podjęte. Od września w Rudniku nad Sanem w miejscowym liceum rusza klasa teatralna. - Podpisaliśmy z teatrem porozumienie o współpracy. Zgodnie z treścią dokumentu, aktorzy z „Siemaszkowej” będą prowadzić w klasie o profilu teatralnym warsztaty. Umowa pozwala też naszym uczniom odwiedzać teatr,

a nawet wystawiać tam swoje sztuki. O zebranie wystarczającej liczby chętnych do klasy teatralnej jestem spokojna. Oprócz zajęć z wiedzy o teatrze i kulturze, uczniowie tego profilu będą mieć rozszerzony j. polski, j. angielski, historię oraz wiedzę o kulturze. Być może w ramach zajęć z wychowania fizycznego uda się wprowadzić na lekcjach elementy tańca nowoczesnego – informuje Janina Reichert, dyrektorka rudnickiego LO.

Ale klasa teatralna, spotkania aktorów z uczniami, młodzieżowe spektakle wystawiane na deskach u „Siemaszkowej” to tylko garstka pomysłów, które



Szkolny spektakl „Droga do wolności” w wykonaniu uczniów z LO w Rudniku.



Fot. LO Rudnik nad Sanem

Dyrektorka LO w Rudniku nad Sanem Janina Reichert oraz dyrektor teatru Waldemar Matuszewski podpisują porozumienie o współpracy.

chciałby w najbliższym czasie zrealizować dyrektor Matuszewski. - Jest też taki projekt, żeby latem powstał musical papieski. Młodzież w czasie wakacji nie ma pomysłu na wolny czas. My proponujemy, aby zajęła się już teraz pisaniem scenariuszy dotyczących Jana Pawła II. Ich propozycje zostaną przetworzone przez reżysera i powstanie musical. Być może uda się z nim wyjść poza teatr np. na rzeszowski Rynek - informuje dyrektor Matuszewski.

Teatr chce również zaistnieć poza województwem podkarpackim. W planach dyrekcji są wyjazdy zagraniczne m.in. do Brukseli i Amsterdamu. Pomocny może się tu okazać spektakl Józefa Szajny „Deballage”. - Rok temu gościliśmy teatr z Bielefeldu ze spektaklem „Sen nocy letniej”. Teraz szykujemy się do rewizyty. Spektakl „Deballage” najlepiej się do tego nadaje, bo w jego przypadku nie istnieje bariera językowa – podkreśla dyrektor Matuszewski.

Sylwia Tęcza

W drugi weekend maja województwo podkarpackie stało się stolicą polskiej motoryzacji zarówno w jej starym, zabytkowym wydaniu, jak i tej bardziej nowoczesnej, ekstremalnej jazdy. 7 i 8 maja do Stalowej Woli zjechały zabytkowe auta, które wzięły udział w I Rundzie Mistrzostw Polski Pojazdów Zabytkowych. W tym samym czasie w Nowej Dębie zorganizowano I rundę X edycji Coval Pucharu Polski Off – Road PL. Kilkadziesiąt załóg, czołowi offroadowi zawodnicy, błoto, pionowe zjazdy i podjazdy, ryczące silniki aut, wytrwali piloci i skoncentrowani kierowcy – wszystko złożyło się na niezapomniane widowisko.

Dwa dni za kółkiem

ZABYTKI NA START

W I Rundzie Mistrzostw Polski Pojazdów Zabytkowych udział brało dwadzieścia sześć samochodów nie tylko z naszego regionu, ale również m.in. z Lubelskiego, Śląska, czy Małopolskiego. Choć mistrzostwa odbywały się w Stalowej Woli, to w trakcie zlotu ekipy samochodowe wzięły udział w paradzie ulicami innych miejscowości: Baranowa Sandomierskiego, Tarnobrzega, Niska i Pysznicy.

Dla mieszkańców regionu była to okazja zobaczenia z bliska niezwykłych pojazdów, które wywoływały ogromny zachwyt widzów. Jak się okazuje, wartość rynkowa wielu z nich porównywalna jest do wartości nowego luksusowego auta. Dla właścicieli są jednak bezcenne.



Al Capone rajdu w Stalowej Woli - Ryszard Dziewa z Automobilklubu Lubelskiego ze swoim Oldsmobile z 1932 r.



Fot. K. Zajączkowski (4)

O swój zabytkowy wóz należy dbać w każdej chwili. Przykład daje przewodniczący jury Dariusz Filimowicz.



Do startu przygotowują się uczestnicy klasy extreme.

– To, jak samochód jest utrzymany, zależy już tylko od umiejętności jego właściciela. Ludzie posiadający takie maszyny po prostu mają bzika na punkcie starych

samochodów – podkreślali uczestnicy rajdu. Takim pojazdom trzeba poświęcać całe dnie, często kosztem swojej rodziny. Wszystko po to, aby auto ładnie



Trudne i najbardziej widowiskowe odcinki offroadowej trasy.

się prezentowało, a co ważniejsze, było technicznie sprawne.

W klasyfikacji generalnej w kategorii aut wyprodukowanych przed 1945 r. zwyciężył Ryszard Dziewa na Oldsmobile z 1932 roku z AK Lubelskiego, drugie miejsce zdobył Piotr Małecki na Fordzie Eifel z 1937 roku z AK Wielkopolskiego, a trzecie Michał Ratyński na Wandererze W24 z 1939 r. z AK Lubelskiego.

W kategorii aut wyprodukowanych po 1945 r. zwyciężył Tadeusz Durczyński na Triumphie Spitfire MKI z 1964 r. z AK Śląskiego, za nim uplasował się Maciej Kamieński na Citroenie 11 BN z 1954 r. z AK Polskiego. Na trzecim miejscu znalazł się Jakub Zawadzki na Fiacie 500 D z 1963 r. z AK Rzeszów.

W kategorii aut wyprodukowanych po 1965 r. wygrał Gregor Korpas na Porsche 912 z 1967 r., za nim miejsce na podium zajęli Marek Suwalski na Mercedesie 250 SL Pogoda z 1967 r. z AK Krakowskiego i Mateusz Stryczak z Częstochowy na Porsche 911 Turbo z 1976 r.

EKSTREMALNA JAZDA NA CZAS

I runda Coval Pucharu Polski Off – Road PL rozpoczęła się widowiskowym prologiem, rozegranym na torze motocrossowym w Nowej Dębie, po czym odbyła się prezentacja załóg połączona ze startem honorowym do etapu nocnego. Załogi rywalizowały na trasach etapu nocnego zlokalizowanego na terenie dobrze znanym kibicom Pucharu z poprzednich lat. Fani offroadu mogli śledzić nocne zmagania na terenie żwirowni w Bojanowie.

Drugiego dnia odbył się dzienny etap wyścigu. Zawodnicy mieli do pokonania ok. 50 km trasy z dużą ilością prób. Ten etap miał rekordową liczbę odcinków – aż 15. - Wrażenia z imprezy są bardzo pozytywne. Podobała nam się bardzo urozmaicona trasa. Były zarówno długie, bardzo szybkie dojazdy, jak i przeprawy przez błoto i wodę. Zawodnicy, którzy przyjechali na metę, byli bardzo zadowoleni - powiedzieli tuż po zakończonej jeździe Mariusz Wilk i Grzegorz Urban (klasa Adventure).

Na starcie prologu pojawiło się ogółem 61 załóg, w tym w klasie Extreme 39 i 22 w klasie Adventure. W ostatniej z wymienionych klas najszybsi byli: Mariusz Wilk i Grzegorz Urban jadący Jeepem, a w klasie Extreme konkurencję pokonali: Marek Temple i Witold Grabowski (Toyota).

opr. **S.T.**

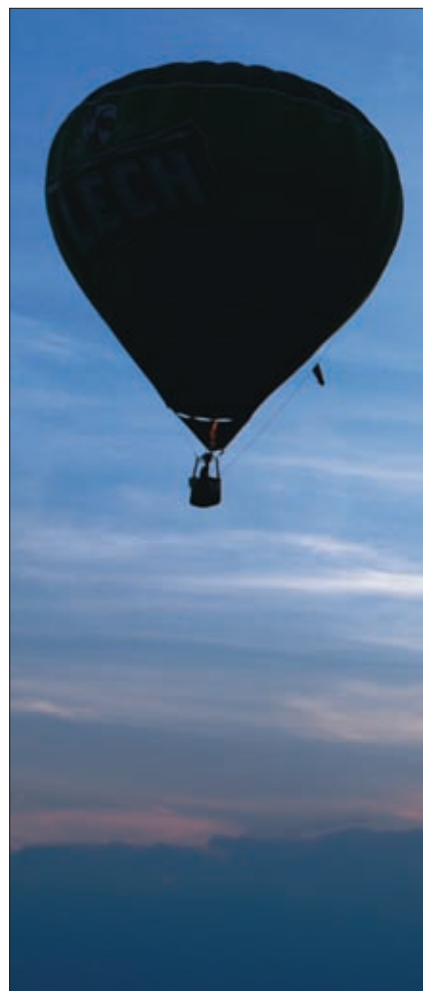
Balony nad Krośnem

XI Międzynarodowe Górskie Zawody Balonowe w Krośnie za nami. W tym roku do Krośna zawitało 27 załóg balonowych. Pomimo kapryśnej wiosennej aury udało się odbyć cztery loty. W klasyfikacji końcowej zwyciężył litewski pilot Gintautas Mockaitis.

Drugie miejsce zajął Adam Jaskólski

z Konina, a na najniższym stopniu podium, tak jak w ubiegłym roku, stanął Arkadiusz Iwański z Włocławka. Atrakcji nie brakowało. Mógł się o tym przekonać, każdy kto tegoroczną majówkę postanowił spędzić w Krośnie. Organizatorzy już dziś zapraszają na kolejny balonowy weekend w Krośnie - za rok.

(...)



Fot: www.krosno.pl

Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej w Stalowej Woli było w tym roku gospodarzem finału LXI Ogólnopolskiej Olimpiady Matematycznej. 21 i 22 kwietnia uczniowie z całej Polski rozwiązywali zadania, walcząc o tytuł najlepszego matematyka w Polsce.

Najlepsi polscy matematycy



Fot. T. Burdzy

Wspólne zdjęcie najlepszych polskich matematyków z marszałkiem Zygmuntem Cholewińskim oraz z samorządowcami ze Stalowej Woli.

To było dosłownie morze motocykli, bo jak inaczej określić 16 tysięcy dwukołowych pojazdów, które w niedzielę 25 kwietnia wręcz „zalały” Małą koło Ropczyc. Na rozpoczęcie IX sezonu motocyklowego województwa podkarpackiego do tej niewielkiej, ale niezwykle malowniczo położonej miejscowości, zjechali miłośnicy, fascynaci motocykli oraz wszyscy, którym serca biją szybciej na dźwięk huku motocyklowych silników. Patronat nad imprezą objął marszałek województwa podkarpackiego Zygmunt Cholewiński.

Mała motocyklowa



Fot. UMIG Ropczyce

Jednoślady zajmowały każdy skrawek wolnej przestrzeni.

Wyniki olimpiady z matematyki ogłoszone zostały 24 kwietnia. W murach LO, w którym kilka dni wcześniej najlepsi matematycy ze szkół ponadgimnazjalnych z całej Polski rozwiązywali testy, marszałek Zygmunt Cholewiński wręczył nagrody zwycięzcom matematycznych zmagani.

Najlepszym matematykiem w Polsce okazał się Damian Orlef, uczeń drugiej klasy III Liceum Ogólnokształcącego w Zabrze, który jako jedyny poprawnie rozwiązał wszystkie zadania, uzyskując 36 na 36 możliwych punktów. Drugie miejsce przypadło ex aequo Michałowi Miśkiewiczowi z Warszawy i Michałowi Zajączkowi z Krakowa.

Do województwa podkarpackiego zjechało 117 najlepszych uczniów - pasjonatów matematyki z całej Polski. W finale olimpiady nagrodzonych zostało również trzech uczniów z rzeszowskich szkół - Teodor Jerzak z IV LO im. Mikołaja Kopernika w Rzeszowie oraz Mateusz Skomra i Piotr Kawalek - obaj z LO im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie.

BP

Wyjątkowy w skali kraju 17 - metrowy pomnik Chrystusa Króla, który od 1937 r. stoi na szczycie wysokiego wzgórza w Małej i jest widoczny z daleka w dzień i w nocy, był po raz pierwszy świadkiem tak licznej zlotu motocykli. Przyjeżdżający tutaj uważają to miejsce za magiczne, do którego wraca się na każde rozpoczęcie i zakończenie sezonu. Zjawiają się tutaj nie tylko motocykliści z Podkarpackiego, ale przyjeżdża cała Polska, są również goście z Ukrainy, Słowacji i Litwy.

Błyszczało, huczało, trąbiło, nadjeżdżało ze wszystkich stron. Motocykle zajmowały każdy kawałek stadionu, pobocza, podwórka domów. Trudno było przecisnąć się pomiędzy pojazdami, dyskutującymi właścicielami motocyklowych cacek. Szum w Małej ucichł jedynie podczas mszy św., odprawionej w intencji wszystkich użytkowników motocykli i tych, którzy na zlot już nie dojechali. Tegoroczne hasło: „Na pomoc ofiarom wypadków drogowych” wzywało i apelowało o bezpieczną i odpowiedzialną jazdę.

Potem na stadionie odbywały się występy muzyczne, konkursy i zabawy. Ważnym elementem zlotu była możliwość zapoznania się z zasadami udzielania pierwszej pomocy, skorzystania z rad ratowników medycznych.

Na koniec zebrani uformowali wielką paradę i przejechali z Małej poprzez Łączki Kucharskie, Wielopole Skrzyńskie i Wiśniową na stadion w Strzyżowie.

Izabela Fac

PO Kapitał Ludzki w województwie podkarpackim

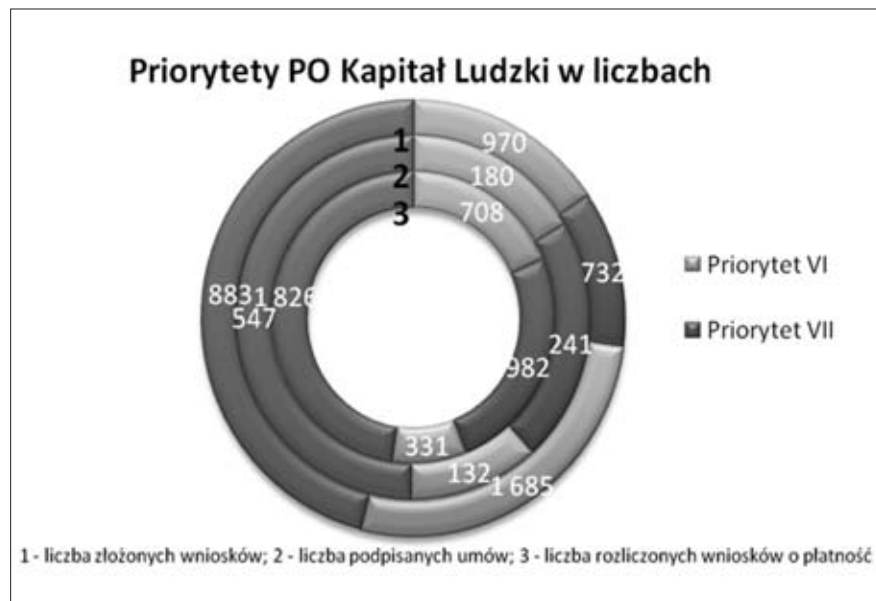
Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie od 2007 r. wdraża komponent regionalny PO KL, czyli cztery Priorytety, których celem jest wspieranie aktywności zawodowej na regionalnym rynku pracy, rozwój integracji społecznej, podnoszenie kwalifikacji zawodowych mieszkańców województwa podkarpackiego oraz zapewnienie wysokiej jakości szkolnictwa na wszystkich poziomach edukacji.

Województwo podkarpackie otrzymało do zagospodarowania (alokacja) na lata 2007-2013 kwotę ponad 432 mln euro, tj. blisko 1 mld 676 mln zł (wg kursu InforEuro z kwietnia 2010 r.). Poniższa tabela obrazuje, w jakiej części zostanie ona wykorzystana w ramach poszczególnych Priorytetów PO KL, pokazane zostały również kwoty wydatkowane w latach 2007-2010.

W procesie kontraktacji wykorzystane zostało do tej pory 46,3 proc. alokacji, co stawia nasze województwo na pierwszej pozycji w skali kraju. Za nami uplasowało się województwo świętokrzyskie (44,0 proc.) oraz opolskie (43,3 proc.). Pod względem wykorzystania alokacji w procesie dokonanych płatności zajmujemy czwartą pozycję (23,7 proc.), na pierwszej pozycji uplasowało się województwo warmińsko-mazurskie (27,8 proc.), a na drugiej zachodniopomorskie (26,5 proc.).

Do Komisji Europejskiej certyfikowana została kwota w wysokości 377 586 338 zł, co stanowi 89 proc. realizacji celu założonego na koniec 2010 r.

W ramach ogłaszanych konkursów we wszystkich czterech Priorytetach PO KL czyli:



Priorytecie VI *Rynek pracy otwarty dla wszystkich*, Priorytecie VII *Promocja integracji społecznej*,

Priorytecie VIII *Regionalne kadry gospodarki*, Priorytecie IX *Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach*.

Wojewódzki Urząd Pracy przeprowadził dotychczas 56 naborów wniosków o dofinansowanie, z czego pięć w 2010 r. (dane nt. ilości złożonych wniosków w ramach ostatnich pięciu naborów nie są jeszcze dostępne).

Województwo podkarpackie w rankingach przedstawiających stan wdrażania PO KL kwalifikowane jest zawsze

na czołowych pozycjach. Tak dobre wyniki zostały osiągnięte dzięki podejmowanym działaniom informacyjno-promocyjnym WUP oraz chęci poprawy sytuacji społeczno-gospodarczej w podkarpackim przez przedsiębiorców - projektodawców PO KL, co z kolei ma przełożenie na: liczbę złożonych wniosków o dofinansowanie – 6270 (stan na 15.03.2010 r.), liczbę podpisanych umów

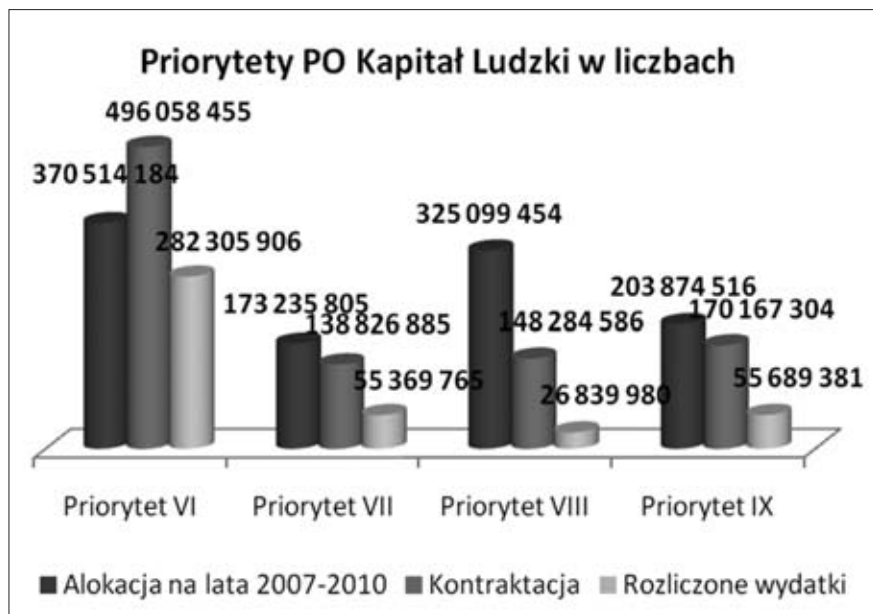
– 1100 na kwotę blisko 954 mln zł (stan na 23.04.2010 r.), liczbę rozliczonych wniosków o płatność – 3847 na kwotę ponad 420 mln zł (stan na 23.04.2010 r.).

Ze sprawozdania z realizacji PO KL za 2009 r., które zostało zatwierdzone przez Instytucję Zarządzającą PO KL, widać również duże zainteresowanie udziałem w projektach wśród mieszkańców województwa podkarpackiego. W ramach projektów realizowanych od początku wdrażania PO KL 73 475 osób (43 461 – K; 30 014 – M) rozpoczęło udział w różnych formach wsparcia, z czego spora część osób zakończyła już

Priorytet	Kwota przewidziana do wykorzystania (PLN)			
	2007-2008*	2009*	2010*	2007-2013**
Priorytet VI	109 514 184	169 500 000	91 500 000	532 505 022
Priorytet VII	21 932 453	89 484 916	61 818 436	366 396 195
Priorytet VIII	12 382 823	155 000 000	157 716 631	374 789 502
Priorytet IX	14 854 516	130 720 000	58 300 000	401 910 076
Ogółem	158 683 976	544 704 916	369 335 067	1 675 600 794

* Kwoty podano wg Planów Działania

** Kwoty wyliczono wg kursu Inforeuro na kwiecień 2010 – 3,8759 PLN



skutecznego poszukiwania pracy, motywacyjne. Możliwe jest również skorzystanie z doradztwa zawodowego, staży zawodowych czy subsydiowanego zatrudnienia.

Nie zapomniano również o najmłodszych. Wsparcie dotychczas otrzymały 252 ośrodki wychowania przedszkolnego. Uzdolniona młodzież może liczyć na stypendia, a do tej pory z takiej formy wsparcia skorzystało 380 uczniów. W kolejnych latach ta liczba na pewno wzrośnie.

Także pracownicy zagrożeni zwolnieniami monitorowanymi (outplacement) mogą liczyć na wsparcie; w ramach realizowanych projektów m.in. przeszkolonych zostanie 430 osób zagrożonych zwolnieniami, 50 osób uzyska dotację na założenie własnej firmy, a 40 dodatki relokacyjne.

Województwo podkarpackie od samego początku wdrażania PO KL znajduje się na wiodącej pozycji w rankingach przedstawiających proces wykorzystania środków, EFS przez wszystkie województwa. W 2013 r. chcielibyśmy pochwalić się efektywnym zagospodarowaniem środków, jakie zostały przyznane naszemu regionowi, co z kolei będzie obrazowała konkurencyjna i innowacyjna gospodarka województwa podkarpackiego.

Bernadeta Krukowska,
Wojewódzki Urząd Pracy

ścieżkę uczestnictwa w projekcie, natomiast 29 111 osób wciąż kontynuuje swój udział w projektach.

Ponieważ PO KL jest programem skierowanym do wszystkich osób, bez względu na ich status na rynku pracy, tak też i wszyscy korzystają z oferowanego wsparcia, przy czym najliczniejszą grupę uczestników projektów stanowią osoby bezrobotne: osoby bezrobotne – 39 648 (24 416 – K; 15 232 – M), osoby nieaktywne zawodowo – 20 616 (10 828 – K; 9 788 – M), osoby zatrudnione – 13 211 (8 217 – K; 4 994 – M).

Do najczęściej oferowanych form wsparcia w ramach realizowanych pro-

jektów należą szkolenia podnoszące lub uzupełniające kwalifikacje zawodowe. Są to specjalistyczne kursy i szkolenia zawodowe. Wymienić tutaj można m.in.: kursy (fryzjerstwa, wizażu, bukieciarstwa, prowadzenia działalności gospodarczej, opieki nad osobami starszymi, spawania, kadrowe, informatyczne, językowe, obsługi kasy fiskalnej), szkolenia (operator maszyn i urządzeń budowlanych, operator maszyn do robót drogowych, kierowca wózka jezdniowego z napędem silnikowym, kierowca zawodowy, kelner/barman).

Ponadto w ramach projektów odbywają się warsztaty np. integracyjne,

„Podkarpackie po naszej myśli” - to hasło kampanii promocyjnej Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 - 2013. Kampania rozpoczęła się w połowie maja i potrwa do końca czerwca.

RPO ruszyło z kampanią promocyjną

Kampania ma za zadanie nie tylko promować fundusze, ale uświadomić mieszkańcom naszego regionu, że realizacja wielu różnorodnych inwestycji nie byłaby możliwa, gdyby nie środki z RPO. Spot reklamowy i hasło promocyjne prezentowane będą m.in. w regionalnej telewizji. RPO promowany będzie ponadto w pięciu rozgłośniach regionalnych, 13 gazetach, a także na 106 billboardach w największych miastach województwa podkarpackiego. Pieniądze na realizację kampanii pochodzą ze środków unijnych.

Poza tym od kwietnia w sześciu największych miastach województwa podkarpackiego kolorowymi zdjęciami promującymi RPO oklejone zostały autobusy miejskie. Taka reklama umieszczona została też na dwóch szynobusach należących do Samorządu Województwa Podkarpackiego.

W ramach RPO na lata 2007 - 2013 województwo podkarpackie ma do dyspozycji 1 mld 136 mln euro.



Tak oklejone autobusy jeżdżą po ulicach Przemyśla, Stalowej Woli, Dębicy, Krosna, Tarnobrzega i Rzeszowa.

S.T.

Poligon raketowy w Bliznej

Droga do zbudowania pierwszej rakiety kosmicznej wiodła przez wojskowe biura konstrukcyjne. Pierwszy ośrodek naukowo-badawczy pracujący nad zaawansowanymi technicznie raketami balistycznymi napędzanymi paliwem ciekłym znajdował się bardzo blisko dzisiejszych granic Polski – na wyspie Uznam, u ujścia zalewu szczecińskiego. Powstał w latach trzydziestych w nazistowskich Niemczech. Celem niemieckich naukowców było zbudowanie nowego rodzaju broni, artylerii o niewyobrażalnym wówczas zasięgu ponad trzystu kilometrów, tak, by można było bombardować Paryż z terenu Niemiec.

Wybuch wojny zintensyfikował prace badawcze. W 1943 r., gdy RAF zbombardował niemiecki ośrodek badawczy, poligon testowy rakiet przeniesiono do okupowanej Polski. Wyrzutnie rakiet A-4, znanych jako V-2, oraz bomb latających Fi-103, znanych jako V-1, zbudowano na terenie Bliznej, niewielkiej wsi leżącej dziś na styku granic powiatów: Mielec, Kolbuszowa i Sokółów Małopol-



Pozostałości po jednym z dwóch stanowisk wyrzutni bomb latających V-1.

ski. Poligon funkcjonował przez rok, aż do czasu jego ewakuacji w obawie przed zbliżającą się Armią Czerwoną. W okresie PRL nikt nie zadbał o zabezpieczenie infrastruktury poligonu, o odpowiednie jego zbadanie pod kątem historycznym, lub choćby wykonie jego dokumentacji. Dopiero w latach 70. pojawiły się pierwsze książki i artykuły poświęcone udziałowi polskiego wywiadu w rozpracowaniu broni raketowej, jednak wątek Bliznej był nadal traktowany pobieżnie.

Niedawno wzrosło zainteresowanie tym tematem. Pojawiły się plany budowy obiektu muzealnego, w tym odbudowania wyrzutni oraz modelu rakiety V w skali 1:1. W związku z tym warto przypomnieć historię wspomnianego miejsca. W tym celu należy cofnąć się do roku 1940, kiedy to Niemcy rozpoczęli masowe wysiedlenia ludności z terenów Puszczy Sandomierskiej. W ramach tej akcji prowadzonej w widłach Wisły i Sanu do 1942 r., według ogólnych danych wyrzucono z domów około 80 tysięcy ludzi. Na opustoszałych ziemiach wykrojono teren dla poligonów wojskowych, w tym poligonu SS – „Heidelager”. Mieszkańcy Bliznej zostali wysiedleni 17 grudnia 1940 r. Dlaczego po zbombardowaniu ośrodka badawczego w Pömmunde, na miejsce dalszych testów raketowych wybrano właśnie Bliznę? Pierwszym powodem było to, że położona ona była w centrum wspomnianego poligonu SS, z dala od oczu potencjalnych alianckich agentów. Kolejnym było to, iż Generalna Gubernia, w drugiej połowie 1943 r. znajdowała się poza skutecznym zasięgiem alianckiego lotnictwa bombowego. W efekcie w 1943 r. Blizna stała się zamkniętym poligonem położonym w centrum większego poligonu. Nowy obiekt otrzymał nazwę „Artilleriezielfeld – Blizna” oraz kryptonim „Frieda”.

Prace budowlane ruszyły jesienią 1943 r. Do budowy obiektów wyrzutni raketowej skierowano więźniów z obozu pracy w Pustkowie. Na teren poligonu doprowadzono tor kolejowy ze stacji Kochanówka. Koleją dostarczano cement, dźwigi oraz inny sprzęt, a w końcu same rakiety i paliwo do nich. Na terenie wysiedlonej wsi wybudowano betonowe drogi, halę montażową, magazyny z częściami, baraki dla obsługi, podziemne

zbiorniki na paliwo, a także same wyrzutnie rakiet A-4 i Fi-103. Całość otoczono zasiekami z drutu kolczastego, zakazano wstępu komukolwiek spoza obsługi poligonu.

Po wybudowaniu niezbędnej infrastruktury, do Bliznej przybyła szkolno-eksperymentalna bateria „444”. Żołnierze tej jednostki stacjonowali wcześniej na wyspie Uznam. Inne jednostki, które przeszły teoretyczne szkolenie w Koszalinie, przybyły do Bliznej w listopadzie 1943 r. celem przejścia szkolenia praktycznego. 6 listopada przybył Artillerie-Abteilung 836, zaś 17 listopada Artillerie-Abteilung 485. W marcu 1944 r. do Bliznej przybył Flak-Regiment 155 (W), z zadaniem przeszkolenia się w obsłudze latających bomb Fi-103.

Pierwsza rakietka A-4 wystartowała z Bliznej 5 listopada 1943 r. Po trzykilometrowym locie rakietka uderzyła w ziemię. Jak pokazała niedaleka przyszłość, niemieckie obsługi A-4 zmuszone były przywyknąć do takich sytuacji. W przypadku rakiet A-4 ich wadliwy system napędu powodował częste upadki w bliskiej odległości od miejsca startu. Jeden egzemplarz A-4 spadł na ziemię zaraz po odpaleniu, zabijając 27 Niemców z obsługi baterii. Aby zapobiec takim wypadkom, przy stanowiskach startowych wybudowano schrony. Od początku listopada 1943 r. do połowy marca 1944 r. w Bliznej wykonano 57 odpaleń A-4, tylko 26 z nich było udanych. Spośród tych rakiet, które wzniosły się w niebo zaledwie 4 wykonały lot daleki.

Wyrzutnie bomb latających Fi-103 skierowane były na północny wschód. Dokładnym celem była miejscowość Wierzbica położona 8 km na północ od Rejowca. Latające bomby Fi-103 również nie spisywały się najlepiej. Z 30 wystrzelonych w dniach 14 - 17 kwietnia 1944 roku bomb Fi-103 tylko 18 dotarło do celu. Pozostałe upadły w okolicach Bliznej.

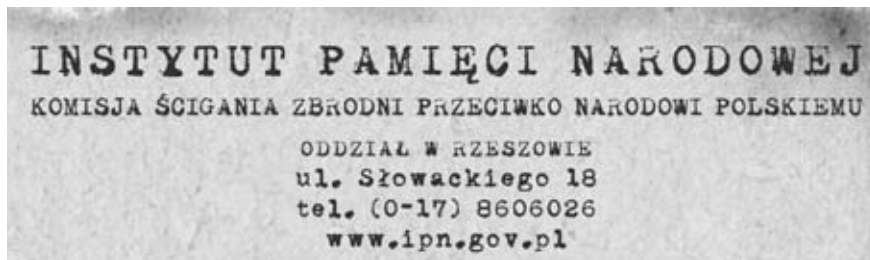
Testy jednak kontynuowano. Rakietki A-4 upadały w okolicach Sandomierza, Kozienic, Dęblina, Końskich, Sochaczewa, Częstochowy. Od 20 kwietnia 1944 r. najwięcej rakiet spadało w okolicy Sarnak nad Bugiem, na terenach obok wsi Mężenin oraz Ogrodniki. Częstotliwość upadków w Sarnakach wynosiła nawet do czterech rakiet dziennie. Do 7 maja na tych terenach upadło 19 rakiet. 20 maja 1944 r. wystrzelony z Bliznej egzemplarz A-4 spadł do Bugu w okolicy wsi Klimczyce i nie wybuchł. Został on zdobyty przez żołnierzy Armii Krajowej, następnie zbadany przez polskich techników, którzy swoje wnioski, w for-

mie meldunku z załączonymi częściami, przekazali w ramach akcji „Most III” drogą lotniczą do Anglii.

Żołnierze AK od początku istnienia poligonu obserwowali niemieckie prace. Już od 25 listopada 1943 r. zaczęto prowadzić ewidencję obserwowanych lotów. Notowano dzień, godzinę oraz miejsce upadku pocisku, jeżeli tylko udało się je ustalić. Zdobyto również informacje z terenu samego poligonu, 11 grudnia szef wywiadu Inspektoratu Rzeszów Mieczysław Wałęga „Jur” opracował raport przesłany do Oddziału II Komendy Głównej AK. Raport ten wymienia instalacje wznoszone na terenie poligonu, niemieckie zabezpieczenia, podaje stan liczebny załogi oraz opisuje próby nowej broni.

Zadaniem szeregowych żołnierzy AK była nie tylko obserwacja startów rakiet, ale również, o ile to możliwe, zdobywanie wszelkich fragmentów z rozbitych w okolicy rakiet i bomb latających. Tylko zbadanie tych części pozwalało na określenie przybliżonych danych technicznych broni. Rozpoczął się więc wyścig o to, kto pierwszy dotrze na miejsce upadku rakiety. Niemcy, dysponując transportem kołowym i zwiadem lotniczym, byli w stanie szybko dotrzeć do leja po wybuchu, jednak Polacy lepiej znali teren, a rakiety czasami dosłownie spadały na ich zabudowania.

Jedynymi Polakami, którzy mogli przebywać wewnątrz wydzielonej strefy, byli więźniowie „Kommando Blizna”, wykonujący tam prace budowlane. „Kommando Blizna” liczyło około 50 osób. Więźniowie początkowo dochodzili z obozu w Pustkowie, z czasem zamieszkali na terenie Bliznej w na-



miotach obok wyrzutni. Oprócz prac budowlanych, wykonywali także inne czynności przykładowo, pracowali przy napełnianiu rakiet paliwem. Mogli więc z bliska obserwować próby. Więźniowie „Kommando Blizna” wiedzieli dokładnie, nad czym pracują Niemcy, dlatego też mieli zostać zamordowani, z czego sami zdawali sobie sprawę. Istnieją relacje mówiące, iż grupa 10 ludzi z „Kommando Blizna”, wykorzystując to, że ich strażnicy skupili całą swą uwagę na obserwacji procesu odpalania rakiet, skrycie zaatakowali ich i zabili, używając do tego stalowych wyciorów, następnie wydostali się z poligonu i uciekli.

Cennym źródłem informacji o poligonie były także mapy dostarczone przez Niemców leśnikom, w celu administrowania otaczającymi Bliznę lasami. Wiele informacji zdobywano dzięki zbytniej gadatliwości niemieckich żołnierzy. Informacje zdobyte przez lokalnych wywiadowców trafiały do Komend Obwodów, a następnie dalej do Komendy Głównej. Części z rozbitych rakiet gromadzono i możliwymi sposobami przesyłano do Warszawy. Część z nich poddano analizie na miejscu, w zakładach w Sędziszowie.

Sztab Naczelnego Wodza, a za jego pośrednictwem Anglicy, był na bieżąco informowany o tym, co działo się

w Bliznej. Meldunki miesięczne z marca, kwietnia, maja i czerwca 1944 r. podawały lokalizację poligonu, rodzaj przeprowadzanych prób, informacje o transportach kolejowych, liczebności obsługi. Do meldunku za czerwiec dołączono także plan ośrodka w Bliznej.

Wiosną 1944 r. ruszyła sowiecka ofensywa. W czerwcu do Bliznej przybył niemiecki oddział saperów, który przygotował obiekty poligonu do zniszczenia, lecz zwlekano z tym, licząc na możliwość zatrzymania postępów Armii Czerwonej. Tymczasem AK postanowiła uderzyć na poligon. Do ataku na Bliznę wydzielono dwa dobrze uzbrojone oddziały partyzanckie w sile 72 żołnierzy, tworzące kompanię pod dowództwem kpt. Władysława Kwarcianego „Świerszcz”.

W miarę postępów sowieckich, Niemcy zaczęli wywozić z Bliznej urządzenia wyrzutni, rozpoczęli także wysadzanie budynków. 2 lipca zaalarmowana kompania „Świerszcza” rozpoczęła marsz w kierunku Bliznej. Kompania podzieliła się na trzy grupy i uderzyła na poligon, pozostawiając wolną drogę w kierunku południowym, na Ociekę. Celem żołnierzy AK było bowiem zdobycie wyrzutni, a nie wdawanie się w krwawą potyczkę z niemieckimi saperami.

Po krótkiej walce Niemcy wycofali się, lecz wkrótce kontratakowali, odbijając Bliznę. W międzyczasie Polacy zdołali rozminować obiekty poligonu, toteż Niemcom nie udało się ich całkowicie zniszczyć. Czołówki wojsk sowieckich dotarły do Bliznej 1 sierpnia 1944 r. Na teren poligonu wkroczyli sowieccy technicy, a po nich aliancka komisja, której członkowie pragnęli dowiedzieć się jak najwięcej o niemieckich pracach tam prowadzonych. Komisja powróciła do Londynu 22 września, lecz wtedy Anglicy posiadali o wiele większą wiedzę na temat zasad działania rakiet V-2, bowiem te weszły już do bojowego użycia, a ich części Anglicy mogli zbierać z ulic własnych miast. Do końca marca 1945 r. w wyniku ataków rakietami A-4 zabitych i rannych zostało około 15 tys. osób – głównie cywili.



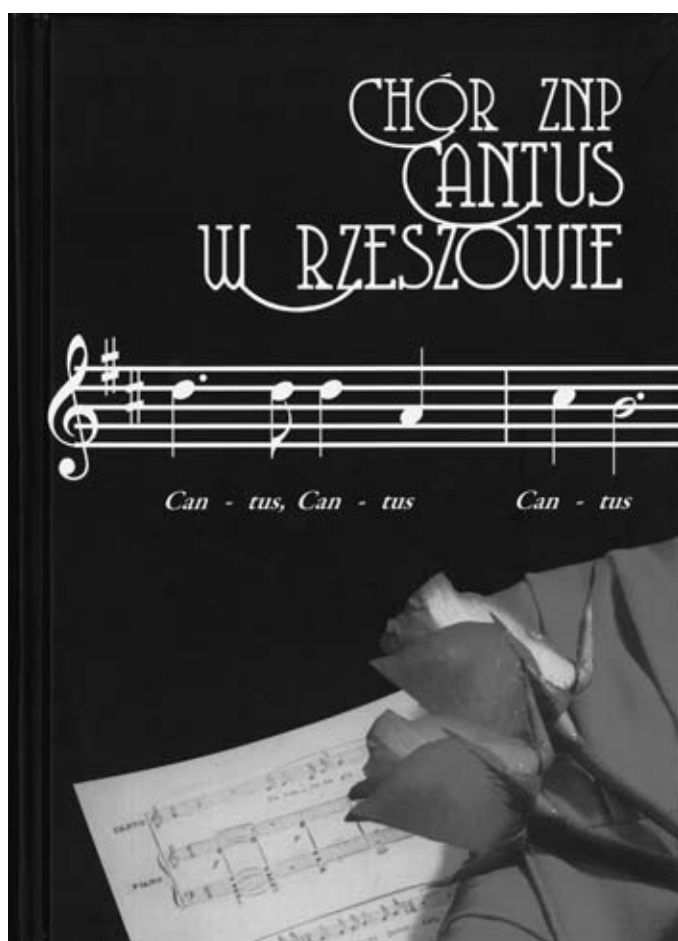
Stanowisko obserwacyjne przy wyrzutni bomb latających V-1.

Mirosław Surdej

Chór Cantus w albumie

Chór Związku Nauczycielstwa Polskiego „Cantus” w Rzeszowie poza znaną działalnością na niwie muzycznej, może poszczycić się także własną monografią. Pięknie wydany album zawiera zarówno historię chóru, jak również sylwetki dyrygentów, spis chórzystów, wykazy koncertów, repertuar oraz opis literackiej, plastycznej i muzycznej działalności członków chóru.

Monografia powstała pod redakcją Józefa Kawalka. Zawiera sylwetki ludzi zasłużonych dla chóru ZNP i dla kultury Rzeszowa jak np. Jan Wołowicz – współtwórca pierwszej orkiestry Symfonicznej w Rzeszowie, Andrzej Jakubowski – drugi dyrygent tej orkiestry, Kazimierz Dzięgiel – organizator i dyrygent wielu chórów kościelnych, Otylia Piechowska – zasłużona dyrygentka i działaczka kulturalno-oświatowa. - W naszej monografii utrwalamy dorobek i nazwiska osób, które w czasie okupacji brały udział w ruchu oporu, a po wojnie angażowały się w odbudowę kraju ze zniszczeń wojennych. Z ich inicjatywy powstawały szkoły, świetlice, gminne ośrodki kultury i tworzył się ruch kulturalny w osiedlach, wsiach i miasteczkach – czytamy w słowie wstępnym monografii.



Okładka monografii Chóru ZNP „Cantus” w Rzeszowie.

Teksty wzbogacone są fotografiami, rysunkami i grafikami. Publikacja oprawiona w twarde okładki liczy 234 strony. Została wydana w związku z jubileuszem 45 - lecia funkcjonowania nauczycielskiego chóru. Monografia poświęcona jest pamięci dyrygentów chóru: Kazimierza Dzięgla, Tomasza Kupkowskiego, Zdzisława Putyły i Jana Wołowca.

Monografia jest nie tylko dokumentem ukazującym ponad 45-letni dorobek chóru nauczycielskiego. To także wspaniała lekcja historii i tradycji, a nade wszystko pamiątka dla członków chóru i jego sympatyków.

S.T.

Możliwości współpracy gospodarczej pomiędzy regionami były głównym tematem rozmów w czasie wizyty delegacji rosyjskiej, która gościła w naszym regionie 17 maja.

Forum Regionów Polska – Rosja

Do województwa podkarpackiego przyjechali przedstawiciele delegacji rosyjskich z obwodu briańskiego i obwodu iwanowskiego. Goście z Rosji spędzili w Rzeszowie i okolicach jeden dzień. Drugiego dnia, wspólnie z marszałkiem województwa podkarpackiego Zygmuntem Cholewińskim, wzięli udział w Forum Regionów Polska-Rosja, które odbywało się w Warszawie.

Podczas wizyty w Rzeszowie Rosjanie zapoznali się z doświadczeniami naszego regionu z zakresu ochrony środowiska naturalnego i rozwoju przygranicznej infrastruktury drogowej. Marszałek Zygmunt Cholewiński zaprezentował atuty gospodarcze województwa podkarpackiego oraz możliwości inwestycyjne w regionie. Zwrócił uwagę na prężnie rozwijające się strefy ekonomiczne, a także na rozwój przemysłu lotniczego na terenie województwa. O swoich regionach opowiadali również przedstawiciele obwodu briańskiego i iwanowskiego.

W programie wizyty reprezentantów obwodów rosyjskich znalazła się także wizyta w WSK PZL – Rzeszów oraz spotkanie w Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Goście z Rosji zwiedzili również Muzeum - Zamek w Łańcucie.

Dzień później w Warszawie odbyło się podsumowanie II Forum Regionów Polski i Rosji. Uczestnicy Forum prowadzili rozmowy poświęcone m.in. projektom współpracy gospodarczej, edukacyjnej, kulturalnej, sportowej i wymianie młodzieży oraz perspektywom rozwoju samorządów terytorialnych w Polsce i Rosji, możliwościom partnerstwa gospodarczego regionów dwóch krajów oraz polsko-rosyjskiej współpracy w dziedzinie edukacji, nauki, kultury, polityki młodzieżowej i sportu.

Celem tej inicjatywy jest zacieśnienie stosunków dwustronnych na szczeblu regionalnym. Patronują jej Senat RP i Rada Federacji, wyższa izba rosyjskiego parlamentu.

Spośród 16 województw Polski 11 zawarło już dwustronne porozumienia o współpracy w różnych dziedzinach z 21 regionami i ponad 50 miastami Rosji.

BP

Nowy oddział neurologii Wojewódzkiego Szpitala im. Zofii z Zamoyskich Tarnowskiej w Tarnobrzegu działa już oficjalnie. Symboliczne przecięcie wstęgi i poświęcenie oddziału odbyło się 17 maja. Oficjalnie otwarta została także zmodernizowana stacja diagnostyczna karettek.

Neurologia w Tarnobrzegu



Ks. bp. Krzysztof Nitkiewicz oraz marszałek województwa podkarpackiego Zygmunt Cholewiński podczas otwarcia nowego oddziału.

Podczas uroczystego otwarcia obecni byli marszałek województwa podkarpackiego Zygmunt Cholewiński, a także przedstawiciele lokalnych władz samorządowych i mediów.

Budowa Oddziału Neurologii kosztowała blisko 1 mln 200 tys. zł i została sfinansowana z budżetu województwa podkarpackiego. - Cieszę się, że to właśnie Samorząd Województwa Podkarpackiego mógł sfinansować tę tak ważną dla mieszkańców miasta i regionu inwestycję – powiedział marszałek Zygmunt Cholewiński.

Oddział Neurologii w tarnobrzegim szpitalu funkcjonuje od marca tego roku. Oprócz neurologii do użytku uroczystie oddane zostały nowe garaże dla karettek wraz ze stacją diagnostyczną. Dotychczas pacjenci wymagający hospitalizacji z powodów neurologicznych z Tarnobrzega i powiatu tarnobrzegskiego musieli korzystać ze szpitali w Stalowej Woli, Sandomierzu oraz Mielcu.

Podczas oficjalnego otwarcia oddział został poświęcony przez ordynariusza sandomierskiego ks. bpa Krzysztofa Nitkiewicza. - Cieszę się, że tarnobrzegska lecznica zmienia się, modernizuje i podąża za nowymi wyzwaniami, przede wszystkim w trosce o pacjentów, by móc im zaoferować leczenie na jak najlepszym poziomie – podkreślał ks. bp Nitkiewicz.

BP

440 lat Głogowa Małopolskiego

15 maja 2010 roku marszałek województwa podkarpackiego Zygmunt Cholewiński wziął udział w uroczystościach z okazji 440. rocznicy powstania Głogowa Małopolskiego. W obchodach uczestniczyli również posłowie RP Stanisław Ożóg oraz Andrzej Szlachta, podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Jan Bury oraz wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Podkarpackiego Teresa Kubas-Hul.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęła msza święta celebrowana przez ks. bp. diecezji rzeszowskiej Kazimierza Górnego. Podczas nabożeństwa ks. bp Kazimierz Górny poświęcił kamień węgielny, który został wmurowany w ścianę powstającego w Głogowie Małopolskim Zakładu Opiekuńczo - Pielęgnacyjnego. Marszałek Zygmunt Cholewiński podpisał dokumenty upamiętniające to wydarzenie, a następnie wziął udział w uroczystej jubileuszowej sesji historycznej w głogowskim Domu Kultury.

Podczas obchodów jubileuszu 440-lecia miasta tytuł Honorowego Obywatela Miasta Głogowa Małopolskiego otrzymał ks. bp Kazimierz Górny.

BP

RPO dla OSP

Nie 41 mln, jak początkowo planowano, ale ponad 70 mln zł zostanie przeznaczonych na wsparcie dla Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu województwa podkarpackiego. Pieniądze otrzymają 62 jednostki odpowiedzialne za podejmowanie działań ratowniczych, które starały się o dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 – 2013.

Dofinansowaniem objęte zostały wszystkie pozytywnie ocenione projekty. Dzięki tym środkom w województwie podkarpackim zacznie m.in. jeździć 111 nowych wozów strażackich, w wielu miejscach rozpocznie się rozbudowa i moder-

nizacja budynków remiz OSP. Ponadto jednostki OSP z regionu zostaną wyposażone w specjalistyczny sprzęt.

Tymczasem w kwietniu zakończono nabór wniosków w ramach działania 1.1. Wsparcie kapitałowe funduszy RPO WP. Na realizację tych projektów Zarząd Województwa Podkarpackiego przeznaczył kwotę ponad 63 mln zł. O dofinansowanie mogły ubiegać się regionalne i lokalne fundusze poręczeń kredytowych, fundusze mikropożyczkowe, fundusze pożyczkowe oraz instytucje otoczenia biznesu prowadzące działalność w wymienionym zakresie. Otrzymane środki zostaną przeznaczone na udzielenie pożyczek lub poręczeń podkarpackim firmom z kategorii MŚP.

BP

W województwie podkarpackim działa już sześć punktów, w których można uzyskać informacje o dotacjach z Unii Europejskiej. W kwietniu do grona miast, w których takie biura funkcjonują, dołączyła Dębica.

Więcej informacji o funduszach

Sieć punktów jest pierwszym miejscem, do którego powinni trafiać wszyscy zainteresowani tematyką Funduszy Europejskich. Informacje udzielane przez konsultantów przekazywane są prostym i zrozumiałym językiem. Dzięki temu osoby, które dotąd nie miały kontaktu z tą dziedziną, otrzymują rzetelną i zrozumiałą informację. Celem działań informacyjnych i promocyjnych prowadzonych przez punkty, jest zwiększenie świadomości społeczeństwa na temat możliwości pozyskania unijnych dotacji. W każdym z sześciu punktów można dowiedzieć się, jakie projekty mają szansę na dofinansowanie m. in. z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 - 2013,

krajowych Programów Operacyjnych czy programów Europejskiej Współpracy Terytorialnej.

Pracownicy punktów uczestniczą ponadto w spotkaniach informacyjnych dla potencjalnych beneficjentów, organizują konferencje i szkolenia z zakresu funduszy europejskich. Konsultantów można spotkać także podczas imprez kulturalnych i sportowych na terenie całego województwa. W 2009 roku stoiska, przy których udzielano informacji, znalazły się m. in. na Euroregionalnych Targach „Karpaty” w Krośnie, dniach Stalowej Woli, Podkarpackim Jarmarku Turystycznym w Przemyślu, święcie ul. Pańskiej w Rzeszowie, a także podczas meczów Asseco Resovii Rzeszów.

Sieć punktów powstała w ramach działań informacyjno-promocyjnych RPO oraz projektu pn. „System Informacji o Funduszach Europejskich”, finansowanego z Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna. Na mocy porozumienia podpisanego w 2009 roku pomiędzy Zarządzeniem Województwa Podkarpackiego a Ministerstwem Rozwoju Regionalnego w naszym województwie uruchomiono pięć Lokalnych Punktów Informacyjnych: w Krośnie, Przemyślu, Tarnobrzegu i Stalowej Woli oraz Główny Punkt Informacyjny w Rzeszowie. W kwietniu tego roku sieć powiększyła się o punkt w Dębicy.

W Głównym Punkcie Informacyjnym Funduszy Europejskich pracuje koordynator i 4 konsultantów. Punkt czynny jest od poniedziałku do piątku od 8.00 do 18.00 oraz w soboty od 10.00 do 14.00. Lokalne Punkty Informacyjne czynne są od poniedziałku do piątku od 7.30 do 15.30.

Tomasz Sanecki

Dla uczniów, którzy interesują się tematyką funduszy Unii Europejskiej, Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego organizuje szereg konkursów. Jeden z nich, skierowany do młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych, rozstrzygnięto pod koniec kwietnia.

Kolbuszowa góra!



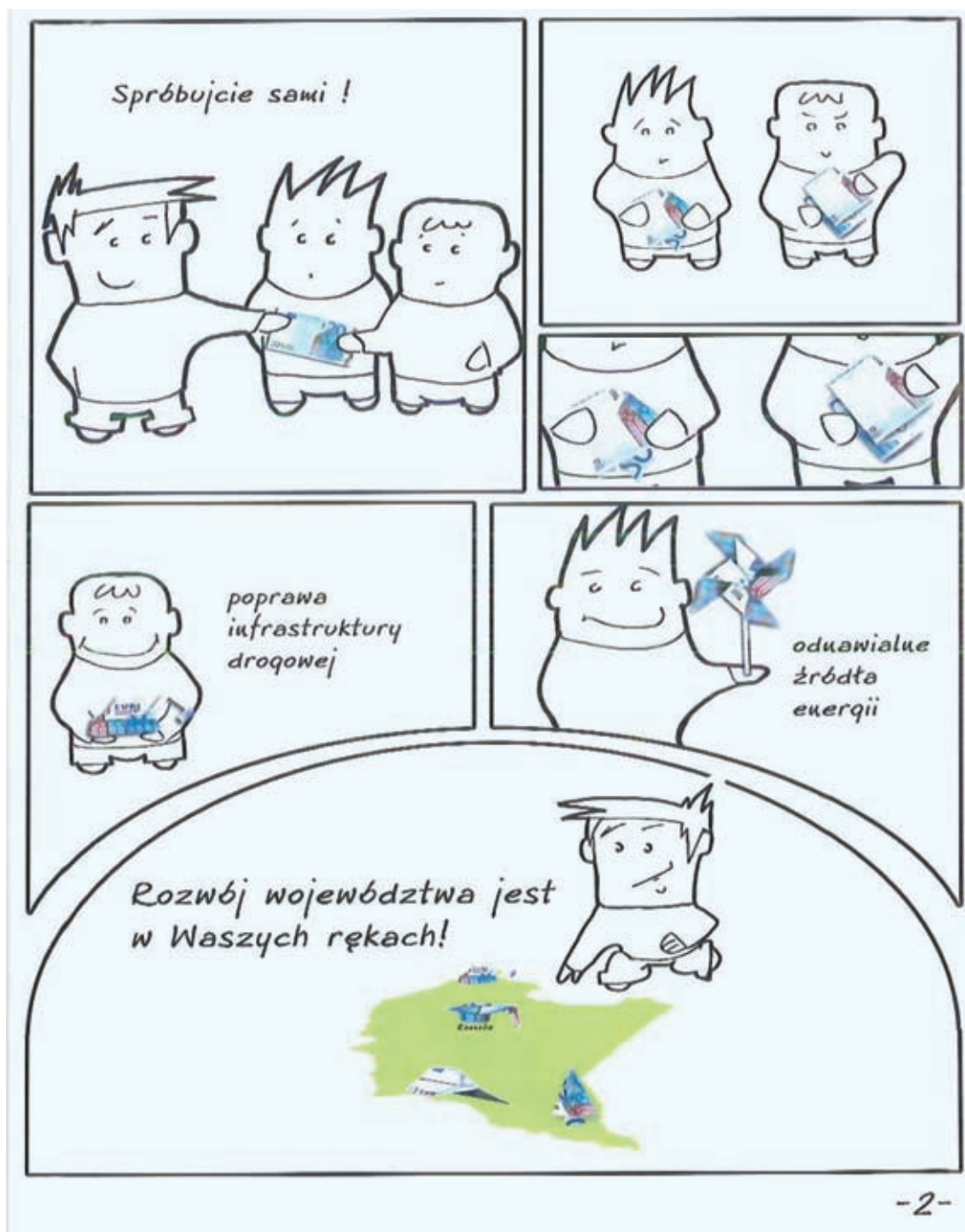
Podczas wojewódzkiego etapu konkursu.

Uczniowie rywalizowali ze sobą najpierw na szczeblu szkolnym. Do ścisłej czołówki zakwalifikowało się dziesięć najlepszych osób z całego województwa. Ich prace oceniała specjalna komisja pod przewodnictwem wicedyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego UMWP Norberta Tomkiewicza. Finalistów wojewódzkiego konkursu trudno było zaskoczyć pytaniami o środkach unijnych. Żeby wyłonić zwycięzcę, a także rozstrzygnąć, kto zasługuje na trzecie miejsce, konieczne były dogrywki. Ostatecznie pierwsze miejsce zdobyła Anna Burda z Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej. Drugie miejsce zajęła Iwona Sudoł z Zespołu Szkół w Sokółowie Małopolskim, na trzecim uplasowała się Patrycja Ziobro z Zespołu Szkół nr 1 w Sanoku. Zwycięzcom gratulujemy.

S.T.

Anna Burda z Kolbuszowej odbiera nagrodę za zajęcie pierwszego miejsca z rąk dyrektora DRR UMWP Marty Matczyńskiej.

Komiks promuje RPO – c.d.



Główna nagroda powędrowała do Grażyny Krauze z Rzeszowa. Drugie miejsce i 4 tys. zł zdobył Marcin Podolec z Jarosławia, trzecie miejsce i nagrodę o wartości 3 tys. zł otrzymał Krzysztof Bryniecki z Krosna. Oprócz tego wyróżnione zostały dwie inne prace.

Komiksy posłużą do promowania i informowania o funduszach Unii Europejskiej pracownikom Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, który był organizatorem konkursu. Będą doskonałym uzupełnieniem informatorów,

broszur czy innych wydawnictw o tematyce unijnej. Być może rysunki zostaną też wykorzystane w gadżetach reklamowych. – W ten niekonwencjonalny sposób chcemy zaciekawić i pokazać z innej, tej przyjaznej strony, Fundusze Europejskie - informuje Norbert Tomkiewicz, wicedyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego w UMWP.

Organizatorzy nie spodziewali się, że poziom konkursu będzie tak wysoki. – Ciekawych i sprawnie zrealizowanych prac było tyle, że jury miało nad czym de-

batować. Zwycięzcy udało się połączyć czarno-białą, lapidarną formę rysunkową z pomysłowo wykorzystanym motywem fotograficznie zreprodukowanych banknotów euro, będących podstawą do zabawy w origami. W ten sposób otrzymujemy prezentację tego, co można zrobić dzięki dotacjom - wyjaśnia dr Wojciech Birek z Rzeszowskiej Akademii Komiksu, członek jury. Na konkurs wpłynęło 40 prac z różnych stron Polski: m.in. z Bochni, Krakowa, Poznania i Warszawy.

S.T.

Komiks promuje RPO

Trzech chłopców, bawiąc się origami banknotami o nominale 20 euro pokazuje, na co można wykorzystać fundusze unij-

ne – tak w skrócie można opowiedzieć o pracy, która zwyciężyła w konkursie na komiks o funduszach RPO WP. Jury, które

decydowało o głównej wygranej, a było nią 5 tys zł miało twardy orzech do zgryzienia.

